

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

PRAWA LEGENDY

W Oksywiu nad naszym morzem złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. gen. Orlicz Dreszera. Generał Dreszer zginął na polskim aparacie w falach polskiego Bałtyku. Można powiedzieć zginął śmiercią lotnika i śmiercią żeglarską zarazem. Trudno wyobrazić zgon więcej romantyczny.

Przypomina się dawna tragedia Elsfery, albo jakieś reminiscencje z Żeromskiego, jakoby katastrofa Piotra Rozłuckiego. Tylko bohater autora „Popiołów” był smutnym rycerzem bez ojczyzny, gdy ś. p. Dreszer symbolizował hart młodej, odrodzonej armii polskiej. Był prezesem L. M. K. jednym z organizatorów naszej potęgi lotniczej. Śmierć ta ma coś z patosu przerwanych lotów orlich. Jakże harmonizuje to z życiem i z legionowym nazwiskiem: Orlicz.

W momencie wałk majowych 1926 Marszałek Piłsudski mówił o ciężkich zmaganiach wewnętrznych, które mu siał przeżyć. Wtedy Dreszer, jego wierny żołnierz nie miał żadnych wahań. Szedł ślepo za swym Wodzem. Do polityki nigdy się nie mieszał, może się nawet w subtelnościach politycznych nie wyznawał. Był piłsudczykiem a outrance. Szedł za Wodzem na śmierć i życie.

Ś. p. Orlicz - Dreszer odegrał pierwszorzędą rolę w czasie przewrotu majowego i jemu w pierwszej linii zawdzięczać musiał Marszałek udanie się zamachu. Przez to samo ś. p. generał Dreszer naraził się bardzo mocno o pozycji. A wieny jak pewne sfery o pozycyjne usiłowały pograć swych przeciwników. Polskę zalewała powódź oszczerstw, wymyślano najobrzydliwsze fałszy. A jednak plotka nie miała się ś. p. gen. Dreszera. Mówiono o nim: to jest miecz Marszałka Piłsudskiego

Wspomnienie o ś. p. gen. Dreszerze będzie nową polską legendą rycerską.

Ideolog narodowo-socjalistyczny Alfred Rosenberg powiada, że charakter narodu kształtują mit i typ. Mit — idea oraz typ — pewna sylwetka człowieka szczególnie pociągająca wyobraźnię społeczeństwa. Rozumowanie to jest bardzo charakterystyczne dla Niemców, gdzie życie kolektywne pochłania całkowicie jednostkę a ideałem jest wychowywanie wedle pewnego typu. U nas inaczej. Wszakże rozumowanie Rosenberga zawiera wiele prawdy ogólnej. Któż zaprzeczy, że na prawdę, jednostki wyjątkowe, których życie i przykład oddziałują na wyobraźnię, przyczyniają się do kształtowania się charakteru społeczeństwa. Nie jest żadnym wynalazkiem Rosenberga owa stara i oczywista prawda, jeśli nawet przez niego najplastyczniej sformułowana została.

Nasi poeci romantycy starali się wyczuć obraz przyszłej Polski niepodległej. Zygmunt Krasiński snuł wizję idealną, państwa bez ułomności i wad. Gniewały Stanisława Wyspiańskiego te abstrakcyjne marzenia, obrazy przyszłości bez życia i krwi. Dla Wyspiańskiego niepodległość nie była nigdy abstrakcją. Chciał aby Polska była państwem rzeczywistym, państwem jak inne realnie istniejące. Dlatego Konrad z „Wyzwolenia” odważył się mówić

nawet o cenzurze narodowej, co w okresie ucisku rosyjskiego brzmiało jak prowokacja.

Zgóry było pewne, że pierwsze pokolenie Polski niepodległej odegra rolę niezwykle doniosłości i w znacznej mierze zdeterminuje dalszy rozwój narodu. Chodziło o to, jaki ideał życia, jaki typ człowieka stanie się drogowskazem narodu. Mógł to być typ finansowy — człowieka odznaczającego się zdolnościami ekonomicznymi, albo typ rolniczy — człowieka związanego z ziemią, lub wreszcie typ rycerski.

Mamy ciekawy przykład narodu

czeskiego, który po 20 latach zmarnował swoją niepodległość. Naród ten miał wiele zalet ekonomicznych, Czesi byli dobrymi gospodarzami, ale brakło im cnót rycerskich. Nie posiadali świeżych przykładów tężyny żołnierskiej, a dawne, średniowieczne, jako zbyt odległe, straciły już swój urok.

Myśmy mieli świeższe tradycje Kościuszki, Poniatowskiego, powstaniowe i inne. A jednak i u nas były podobne tendencje, jak te, które zaważadły psychiką czeską. Przykro to pisać w epoce konsolidacji, jak obecnie, ale przecież w roku 1914 było wie

lu Polaków, którzy rzucali kozakom kwiaty pod nogi. Potępiano czyn legionowy, wierząc w postęp ekonomiczny, a nie wierząc w walkę zbrojną. Podobnie jak Czesi.

Dzisiaj sprawa jest rozstrzygnięta. Piłsudczycy zdecydowali jaki będzie typ psychiczny przyszłych pokoleń. Jest w tym ciekawy paradoks. Obóz piłsudczyków nie ma za sobą młodego pokolenia, a jednak zwyciężył ten właśnie typ moralny. Są ludzie, którzy się mienią polskimi nacjonalistami, a nie mają należytego pietyzmu dla tradycji legionowej. Są oni pseudo-nacjonalistami.

Pomyślmy jeszcze przez moment o ś. p. gen. Orlicz Dreszerze. Był inspektorem obrony przeciwlotniczej i prezesem Ligi Morskiej. Uosabiał w ten sposób nasze najwyższe aspiracje. Dążenia do potęgi morskiej i pragnienia wybudowania potężnej siły lotniczej. Zginął na aparacie lotniczym w polskim morzu. Jaki szczególnie los. Rozumiemy jak bardzo żywo odczuć musi młody chłopak patos tej tragedii, jak silnie oddziałuje to na jego imaginację. Oto dlaczego mówimy, że młode pokolenie przejmie się szczególnie żywo tradycją żołnierską.

Tse.

Gen. Ironside złożył wizyty Marszałkowi Rydzowi-Smigłemu i ministrowi Beckowi

Rozmowy sztabowe polsko-angielskie wzywają zdenerwowanie w Berlinie

WARSZAWA, (Pat). O godz. 10.45 generał inspektor zamorski wojsk brytyjskich gen. sir Edmund Ironside w towarzystwie angielskiego attaché wojskowego płk. Sworda i adiutanta złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Podczas składania wienca obecni byli: gen. Regulski, gen. Malinowski, gen. Krok - Paszkowski oraz wyżsi oficerowie M. S. Wojsk. i sztabu głównego.

Uroczystości asystowała kompania honorowa wojska ze sztandarem i orkiestra, która odegrała hymny

państwowe angielski i polski.

Po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza gen. Ironside rozpoczął składanie wizyt oficjalnych.

Gen. Ironside złożył wizyty szefowi sztabu głównego, ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spraw zagranicznych oraz został przyjęty przez Marszałka Śmigłego Rydzę.

Po południu szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował śniadaniem gen. Ironside'a oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

Wieczorem Marsz. Śmigły - Rydz

wydał na cześć gościa obiad, w którym poza tym wzięli udział minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, generałowie Malinowski, Litwinowicz, Regulski, Kalkus, brytyjski attaché wojskowy ppłk. Sword oraz szereg wyższych oficerów.

BERLIN, (Pat). Dzienniki wieczorne zamieszczają obszerny przegląd prasy polskiej o wizycie gen. Ironside'a, zaopatrując głosy dzienników polskich tendencyjnymi i złośliwymi komentarzami.



Gen. sir EDMUND IRONSIDE.

Nominacje

WARSZAWA, (Pat). Dotychczasowy dyrektor Departamentu 2 w Ministerstwie Skarbu Wiesław Domaniński został mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. Stanowisko dyrektora Departamentu 2 w Ministerstwie Skarbu obejmie dr Stanisław Kłirkor, dotychczasowy dyrektor finansowy Zarządu Miejskiego w Warszawie

Dziennikarze litewscy w Gdyni

GDYNIA, (Pat). Dziennikarze litewscy, którzy przybyli tu z Poznania, zwiedzili przed południem miasto Gdynię i urządzenie portowe.

Po południu dziennikarze litewscy wjechali do wielkiej wsi Władystawowa, w celu zwiedzenia portu rybackiego, a stamtąd do Cetniewa — gdzie zwiedzając obozy letnie spolkali pana ministra W. R. i O. P. W. Świętosławskiego, któremu zostali przedstawieni.

Dzisiaj o godz. 8 dziennikarze litewscy udają się samolotem do Warszawy.

Nowy raid lotnictwa angielskiego na Francję

LONDYN, (Pat). Najbliższy „raid” lotnictwa angielskiego nad Francją, który dotychczas się odbył, miał miejsce nad wybrzeżem morza Śródziemnego, odbędzie się w najbliższych dniach. Ostateczne szczegóły techniczne tego lotu, w którym weźmie udział około 150 aparatów, są omawiane przez sztaby obu państw.

Oczekiwany jest również z wielkim zainteresowaniem „nałot” samolotów francuskich na Anglię.

Łotwa myśli o wysiedleniu Niemców?

RYGA, (Pat). Prasa łotewska przejawia wielkie zainteresowanie kwestią wysiedlenia Niemców z Tyrolu południowego.

Dziennik „Rīts” przynosi obszerną korespondencję na ten temat. Dziennik pisze: Myśl o przesiedleniu Niemców do ich ojczyzny, realizowana

na obecnie w Tyrolu południowym, nie jest obca na Łotwie. Od dłuższego bowiem czasu odpowiednie instytucje zasypywane były różnymi projektami na ten temat.

Ze względu na różne okoliczności projekty te pozostają nadal na papierze. Wielka akcja zapoczątkowana o-

becnie w Tyrolu zmienia jednak sytuację. Teraz gdy Włochy i Niemcy dały inicjatywę masowego przesiedlenia i wprowadzają je w życie — cały ten problem ukazuje się zupełnie w innym świetle i otwiera również i na Łotwie zupełnie nowe obiecujące perspektywy.

Ultimatum Japonii do Sowietów w sprawie koncesji naftowej na Sachalinie

Sowiety odrzuciły ultimatum bez rozpatrzenia

MOSKWA, (Pat). Jak donosi agencja Tass, dnia 16 bm. ambasador Japonii w Moskwie Togo złożył na ręce zastępcy komisarza spraw zagranicznych, Łazowskiego, notę, dotyczącą zagadnienia bezprawnej działalności koncesji naftowej i węglowej na terytorium północnego Sachalinu, poddając w wątpliwość decyzje so-

wieckich organów sądowych odnośnie do tej działalności koncesjonariuszy japońskich.

Nota złożona przez ambasadora japońskiego, zredagowana w formie ultimatum, żąda, aby odpowiedź na poruszone sprawy, udzielona została najpóźniej do dnia 18 bm.

Dnia 17 lipca komisarz Łazowski

zgodnie z instrukcjami komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych, zwrócił notę ambasadorowi Japonii, zaznaczając, że ponieważ dokument ten zawiera groźby i nosi charakter ultimatum, komisariat ludowy dla spraw zagranicznych nie uważa za stosowne przyjąć go do wiadomości i zwraca go bez rozpatrzenia.

Jak u nas w roku 1916

Niemcy oplombowali w Czechach młóckarnie. — Wywóz owoców

PRAGA, (Pat). Po wywiezieniu do Niemiec wszystkich nagromadzonych w Czechach i na Morawach zapasów, Niemcy rozpoczęli masowy eksport owoców. W tych dniach wywieziono do Niemiec 25 wagonów czereśni.

W południowych Morawach, gdzie

żniwa już się rozpoczęły, Niemcy zarządzili zaplombowanie wszystkich młóckarni. Młocka ma być dokonywana pod kontrolą, przy czym ziarno pierwszego gatunku ma być wywiezione do Niemiec.

Nowy szyb naftowy o niezwykle dużej zawartości benzyny

TARNÓW, (Pat). Na półn.-wschód od Tarnowa, na linii naftowej Gromni - Turza w Rzepleniaku Strzyżewskim w wierconym na głębokości 274 mtr szybie trysnęła ropa o zawartości 70 procent benzyny.

Tak dużej zawartości benzyny, według opinii fachowców w polskim kopalnictwie naftowym nie było.

Niemcy subwencjonowały akcję dywersyjną Irlandzkiej Armii Republ.

LONDYN, (Pat). „Daily Herald“ donosi, iż rząd brytyjski posiada dowody, że pewne mocarstwo zagraniczne subwencjonowało ostatnio działalność irlandzkiej armii republikańskiej.

klej.

Z tego też względu rząd postanowił zwrócić się do parlamentu o uchwalenie ustawy specjalnej o zwalczaniu działalności terrorystycznej.

W zwykłej łodzi przez Bałtyk w poszukiwaniu miejsca na ziemi

SZTOKHOLM (Pat). W miejscowości Moeja pod Sztokholmem wylądowało 5 uchodźców żydowskich z Czechosłowacji, którzy przybyli do Łotwy i Estonii, skąd przepłynęli przez Bałtyk w zwykłej łodzi do Szwecji.

Ponieważ nie posiadali paszportów przekazano ich władzom miejscowym w Waxholm i przypuszczalnie będą odstawieni do obozu dla uchodźców żydowskich w Solna pod Sztokholmem.

Żydzi z Gdańska głodują na Krecie

JEROZOLIMA (Pat). Na wyspie Krecie przebywa obecnie 424 uchodźców żydowskich, pochodzących z Gdańska.

Znajdują się oni w nader opłakanej sytuacji materialnej.

Strajk żydowski w Palestynie

JEROZOLIMA (Pat). Narodowa rada żydowska ogłosiła strajk powszechny, który trwać ma od wtorku godz. 14 aż do północy, jako protest przeciwko zawieszeniu imigracji żydowskiej na sześć miesięcy.

na żydowska w Jerozolimie zwróciły się do wszystkich Żydów z apelem, żeby nie opuszczali domów w celu uniknięcia ewentualnych zamieszek.

JEROZOLIMA (Pat). Zgodnie z wezwaniem naczelnej rady żydowskiej rozpoczął się strajk żydowskich sklepów oraz przedsiębiorstw i instytucji publicznych.

Ulice Jerozolimy patrolują wojskowe samochody pancerne, zaś w Tel-Awivie po rządaku pilnuje około 4.000 członków milicji żydowskiej.

Zarząd miejski w Tel-Awivie oraz gmi

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Chiny dyspensują 2¹/₂ milionową armią

CZUNGKING (Pat). Chiński minister wojny gen. Czenczeng oświadczył, iż armia chińska, która przed dwoma laty w początkowym okresie konfliktu liczyła milion żołnierzy, obecnie liczy ich 2 i pół miliona.

którzy przeszli przeszkolenie wojskowe, mogą być oni powołani w każdej chwili. W ciągu bieżącego roku zamierza się przeszkolenie 4 i pół miliona żołnierzy w różnych prowincjach Chin.

Chiny — dodał Czenczeng — rozporządzają obecnie przynajmniej 15 miliona młodych ludzi w wieku poborowym,

Gen. Czenczeng zakończył swe oświadczenia twierdząc, iż w Chinach nie ma wątpli w zwycięstwo.

Od 10 dni płoną szyby naftowe w Iraku Specjaliści z Anglii samolotami zdążają na miejsce pożaru

NOWY JORK (Pat). Wśród pasażerów wodnopłatawca transatlantyckiego „Atlan tic Clipper“, który wystartował do Europy, znajduje się między innymi trzech słynnych specjalistów od gaszenia pożarów szybów naftowych z Teksasu.

tość i rzucają bomby dynamitowe w głąb szybu. Spaliny dynamitowe powodują mają tłumienie ognia.

Specjaliści ci, posługując się odpowiednimi ubraniami, podchodzą do płonących szybów na bardzo bliską odleg

Specjaliści z Teksasu po wylądowaniu w Marsylii udają się natychmiast specjalnym samolotem do miejscowości Damman w Iraku, gdzie od 10 dni płoną dwa szyby naftowe.

Sensacja! Plac Bosackowy. Tylko 10 dni w Wilnie!

Największy, najpopularniejszy z rekordów międzynarodowych programów, pełny 4 maszowec luksusowo urządzony **CYRK STANIEWSKICH** i reprezentacyjny oddział. **Otwarcie w Wilnie w piątek 21 lipca o godz. 8:30 wiecz.** **zupnie nowy program — 16 atrakcyj. wszystkie atrakcje w Wilnie niewidziane.** — Ceny popularne dostępne: od 50 gr do 3.50. Dzieci popół. placą pułow. **ZWIERYZNIĘC** otwiera ty od 10 rano do 7 wiecz. Wstęp 21 gr. Cyrk gra bez względu na pogodę ponieważ uach cyrku jest nieprzemakalny.

Ku czci ś. p. prof. Władczki

Wczoraj Wilno obchodziło 3. rocznicę zgonu zasłużonego wilenianina i znanego profesora, ś. p. Stanisława Władczki.

Uroczystość ta zgromadziła o g. 8 rano w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Katedralnej tłumy przyjaciół i znajomych znakomitego profesora. W kaplicy tej odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

O godz. 12 przy ul. Objazdowej odbyło się przybicie tabliczki ku czci profesora Władczki. Ulica ta, jak wiadomo, na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, w uznaniu zasług zmarłego profesora, nazwana została ulicą jego imieniem.

Uroczystości zorganizowało Wileńskie Tow. „Mens“.

Uniewinnienie p. Eugeniusza Tur w ca

SŁONIM, dn. 18. VII. W „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 14. I. 39 r. podaliśmy wiadomość o skazaniu przez Sąd Grodzki w Słonimie p. Eugeniusza Turowicza, oskarżonego z art. 264 k. k. (oszustwo).

Obecnie dowiadujemy się, że na rozprawie odwoławczej wyrok skazujący został uchylony.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 29 czerwca r. b. p. Turowicz został od stawianych mu zarzutów uniewinniony.

Posiedzenie Wil. T-wa Doświadczalnej Rolnych na Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach

Na Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach odbyło się kolejne miesięczne zebranie Wileńskiego T-wa Doświadczalnej Rolnych.

W zebraniu wzięli udział wojewoda wileński p. Artur Maruszewski.

Wśród licznie zebranych członków i gości T-wa poza prezesem T-wa p. Józefem Borowskim i dyrektorem Stacji Doświadczalnej p. prof. W. Łastowskim, posłepów warszaty rolne i intelekt rolnicy Wileńscy reprezentowali między innymi pp. mec. M. Jamont, G. Kiersnowski, W. Masalski, dyr T. Miśkiewicz, prez. Z. Ruszczyk, b. min. prof. W. Staniewicz, prez. K. Wagner, red. „Tygodnika Rolniczego“ R. Wętkowicz i nac. wydz. rolnictwa T. Żemoytel.

Na polu doświadczalnym zeszłoroczny jubilat, twórca i obecny dyrektor stacji prof. Wacław Łastowski, z właściwą mu wnikliwością, energią i jasnością rozumowania przedmówił szereg doświadczeń nawozowych, odmianowych i płodozmianowych, dających wskazania dla praktycznego rolnictwa Wileńszczyzny.

Kwestia pasz, koniżyn i produkcji zdrowych sadzeniaków ziemniaka, ze względu na aktualność zagadnień, wywołała duże ożywienie w dyskusji.

Atrakcją dla zwiedzających były specyfiki Stacji Bieniakońskiej — żyto bieniakońskie, owies kozarowski i wczesne doj-

rzewające łubiny „murzynki“, produkty prac selekcyjnych prof. W. Łastowskiego.

Rewelacją natomiast dla rolników wileńskich była po raz pierwszy publicznie usłyszana od prof. Łastowskiego wiadomość, że bliski on jest zakończenia prac selekcyjnych nad ustaleniem odmiany słodkiego łubiny „murzynka“. Rolnicy rozumieją, że słodki wczesny pastewny tu bin może dla województw północnych Rzeczypospolitej stworzyć nową pomyslną erę w produkcji rolnej.

Spśród doświadczeń prof. Łastowskie go zebrani zastanawiali się na najmniej wzrokowo efektownych na stacji bieniakońskiej polejach „zerowych“, stwierdzających możliwość podniesienia plonów żyta z pola nigdy nie nawożonego o plus minus 3 kwintale z 1 ha przy zastosowaniu jedynie skrupulatnej i racjonalnej uprawy mechanicznej roli.

Po zwiedzeniu pól doświadczalnych na ile sprawozdania z rozwoju prac stacji, w domu profesora W. Łastowskich rozwinęła się dyskusja na temat warunków przyrodniczych i gospodarczych wpływających na kierunek rozwoju rolnictwa Wileńszczyzny. Zabierając głos w debatach p. wojewoda podkreślił dużą dynamikę w postępie prac rolniczych na terenie, nawołując jednocześnie do zwiększenia tempa tych prac w związku z potrzebami chwili.

Pogrzeb red. Zalewskiego

WARSZAWA (Pat). W godzinach rannych odbył się pogrzeb ś. p. red. Stanisława Zalewskiego, b. zastępcy komisarza generalnego R. P. w Gdańsku b. po sła na Sejm i profesora Wyższej Szkoły Nauk Politycznych. Ś. p. Stanisław Zalewski piastował jako dziennikarz szereg odpowiedzialnych funkcji. Był w swoim czasie członkiem Zarządu Syndykatu Dziennikarzy warszawskich i wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy F. i.).

Mszę świętą w kościele Zbawiciela odprawił ks. Bielski, podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski.

Na nabożeństwie oprócz rodziny, byli obecni naczelnik Lalicki z MSZ, liczne grono przyjaciół i dziennikarzy.

Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Węgry sprzedają zboże Włochom

RZYM, (Pat). Podpisany został włosko-węgierski układ zbożowy, dotyczący zakupu węgierskich zbiorów tegorocznych przez Italię.

Włosi zwolnili aresztowanych Szwajcarów

BERN (Pat). Dziś przybył do Lugano 3-iej obywateli szwajcarscy aresztowani niedawno przez władze włoskie. Wśród nich znajduje się porucznik armii szwajcarskiej.

Dezercja żołnierzy niemieckich

HAGA (Pat). Jak donosi telegraf, nie miecki dezertler z tyrolskiego pułku przez kroczył granicę holenderską i oddał się w ręce władz pogranicznych, oświadczył, że wraz z nim uciekło z pułku 52 żołnierzy.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

S. P.

Aleksander Juchniewicz

urzędnik Izby Skarbowej w Wilnie, fillster korporacji „Orientia“,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 lipca 1939 roku w wieku lat 50.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Sawicz nastąpi dn. 19 lipca 1939 r. o godz. 17-ej do kaplicy na cmentarzu Ewangelickim przy ul. M. Pohulanka.

Pogrzeb odbędzie się w dn. 20. VII. 1939 r. z kaplicy cmentarnej o godz. 17-ej.

O czym zawiadamia

Konwent Korporacji „Orientia“ i Koło Filistrów

S. P.

Aleksander Juchniewicz

urzędnik Izby Skarbowej w Wilnie, członek-korespondent Towarzystwa Esperantystów

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18 lipca 1939 r. w wieku lat 50.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Sawicz nastąpi dn. 19. VII. 1939 r. o godz. 17 e. do kaplicy na cmentarzu Ewangelickim przy ul. Pohulanka. Pogrzeb odbędzie się w dn. 20. VII. 1939 r. z kaplicy cmentarnej o godz. 17-ej

O powyższym zawiadamia pograżona w nieutulonym żalu

Żona

Znaczna poprawa

w stanie zdrowia arcyb. Jałbrzyowskiego

W stanie zdrowia J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w dniu 18 bm. nastąpiła znaczna poprawa. Polepszył się ogólny stan zdro

wia Arcypasterza, powraca dobre samopoczucie.

Chorego Arcypasterza odwiedził wczoraj wojewoda wileński Artur Maruszewski.

Dziś rozpoczynają się Targi Futrzarskie

W dniu 18 bm. nastąpi uroczyste otwarcie V Międzynarodowych Targów Futrzarskich o godz. 11 w Izbie Przemysłowo-Handlowej, po czym nastąpi wzięcie Targów Futrzarskich na terenie Targów Północnych przy ul. Legionowej.

Wszystkie największe firmy futrzarskie w Polsce obesały bogato swoje stoiska w ekspozycjach, a firmy gdańskie biorą w Targach Futrzarskich gremialnie udział.

Zainteresowanie tegorocznymi targami jest wielkie.

Zatonął japoński okręt transoceaniczny

TOKIO (Pat). Parowiec japoński „Bokuyomaru“, który w drodze z San Francisko do Yokohamy objęty został pożarem na pełnym Oceanie Spokojnym.

Pożar, który powstał w dolnej komorze, mieszczącej ładunek rudy miedzianej przerzucił się następnie na ładownię dużej zapasy salety chilijskiej tak, iż płomie

nie objęły cały statek.

W ostatniej chwili załogę, liczącą ok. 150 marynarzy oraz pasażerów w liczbie kilkuset zabrały z pokładu „Bokuyomaru“ dwa amerykańskie statki naftowe, które na skutek sygnałów „SOS“ pośpieszyły na ratunek płonącego okrętu.

15 osób zginęło

podczas wybuchu kotła na statku „Berlin“

SWINOUJSCIE (Pat). Na pokładzie parowca „Berlin“ (17 tys. ton) nastąpił wczoraj wieczorem w odległości około 15 mil morskich od brzegu wybuch kotła.

Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, na pokładzie nie było pasażerów.

Od wybuchu zginęło 15 osób a 18 odniosło rany.

Kronika telegraficzna

— Okolice Sopron na Węgrzech zachodnich nawiedzone zostały ciężką plagą szczyrow, które w niezwykłej ilości rozmnożyły się w okolicy, niszcząc świeże zbiory zbóż. Ogółem pastwą szkodników padło około 30 tysięcy kwintali zboża.

— Miasto Tsinan w prowincji Szantu było widownią zajęć antybrytyjskich. Manifestanci oblegli trzy miejscowe sklepy, należące do Anglików. Jeden ze sklepów został zniszczony.

— Okręt szkolny Jugosłowiański^{6j} wojennej marynarki „Jadran“, w dniu wczorajszym opuścił port gdański.

— Do Sztokholmu przybył na powładzie parowca szwedzkiego „Aeolus“ z Rygi król Ahmed Zogu i królowa Geraldina wraz z towarzyszącymi im osobami.

— Koło miejscowości Etamp⁶ we Francji samochód ciężarowy wpadł na 2 samochody osobowe, z których jeden rozbił się uderzając o drzewo, drugi zaś stracony został do rowu. W wypadku 3 osoby poniosły śmierć. 7 osób zostało ciężko rannych.

— Trybunał ukraiński skazał na 20 lat ciężkich robót byłego dyrektora wydziału naukowego ukraińskiego instytutu hodowlanego Liszenko. Trzej współoskarżeni w tym procesie zostali skazani na 10, 8 i 3 lat więzienia.

— Nad Grecją przepływała fala niezwykłych upałów. W Dramie i Larissie zanotowano 42 stopnie gorąca.

— Okolice S-mouna w Turcji nawiedzone zostały przez klęskę powodzi. Dotychczas utonęło 40 osób.

Horyniec-Zdrój

Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gościecowe, schorzenia nerwowe oraz wszelkie stany pozapalne, choroby kobiece, stany pozapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Lanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lu baczów, woj. lwowskie. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

Mimowolny zdobywca Atlantyku ożenił się

NOWY JORK, (Pat). W San Antonio w stanie Texas odbył się przy niezwykle dużym zainteresowaniu publiczności ślub mimowolnego zdobywcy Atlantyku Douglasa Corrigan. Corrigan, który w lecie zeszłego roku po starcie z Nowego Jorku, przeleciał Atlantyk wskutek zmylenia kierunku lotu, poślubił nauczycielkę szkolną pannę Marwyn. Państwo młodzi zamierzają miodowe miesiące spędzić na tournée lotniczym po miastach Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Kanady.

Daleki Wschód płonie!

Napężenie na wszystkich odcinkach. — Sachalin ośrodkiem ewentualnych działań wojennych. — Ważna narada w Tokio. — Jak walczą partyzanci chińscy.

SZANGHAI. (Obsl. sp.). Napężenie na Dalekim Wschodzie osiągnęło szczyt największego nasilenia, szczególnie na odcinku sowiecko-japońskim.

DEMONSTRACYJNE ODRZUCENIE JAPŃSKIEJ NOTY PROTESTACYJNEJ W SPRAWIE SACHALINU przez zastępcę komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Łozowskiego, zaostrzyło sytuację. W Tokio odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów, po czym odbyli ze sobą dłuższą konferencję ministrowie wojny Itagaki i ministrowie spraw zagranicznych Ariu.

Jak donosi agencja „Reutera“, w kołach politycznych Tokio uważają, że na konferencji obu ministrów zapadły ważne uchwały. Ponieważ ton noty japońskiej był zredagowany w formie ultimatum, co podkreśla odpowiedź sowiecka, w TOKIO SĄDZI, ŻE JAPŃCZYCY GOTOWI SĄ ROZPOCZĄĆ DZIAŁANIA WOJENNE NA WYBRZEŻU SACHALINU. W Tokio kursowały nawet wczoraj, na razie nie sprawdzone jeszcze pogłoski, że admiralita japońska już wydała zarządzenia skierowania dwóch eskadr morskich ku brzegom Sachalinu.

Jednocześnie korespondenci moskiewscy pism angielskich informują, że ostatnio władze sowieckie poczyniły szereg zarządzeń ku wzmocnieniu obronności Sachalinu.

OSTATNIO NA SACHALINIE OSIEDLIŁO SIĘ KILKA TYSIĘCY T. ZW. „PRERESIE-

LEŃCÓW“ Z CENTRALNEJ ROSJI. Są to w większości wypadków wykwalifikowani majstrowie i technicy, którzy przebyli służbę wojskową w oddziałach mechanicznych. Z portu we Władywostoku wysłano w kierunku Sachalina eskadrę łodzi podwodnych. Ponadto podobno Sowiety znacznie wzmocniły swoje bazy awiacyjne.

Jak podaje korespondent wieczornego wydania „Daily Express“ wczoraj wieczorem Mikado przyjął na specjalnej audyencji ministrów Itagaki i Ariu. Omawiano zatarg japońsko-sowiecki na Dalekim Wschodzie oraz ostatnie naloty samolotów sowieckich na poszczególne stacje kolei wschodnio-chińskiej, położonych w centrum kraju. O powadze sytuacji na froncie mongolsko-mandżurskim świadczy wielka ilość rannych przywiezionych ostatnio do Chabłinu.

Jednocześnie sztab japoński podjął wielką ofensywę w Północnych Chinach. Na razie jednak Chińczycy stawiają zaciekły opór. Sądząc z ostatnich doniesień, na całym obszarze Chin działania wojenne przybrały na sile. Wzmogła się również działalność partyzancka Chińczyków. „Dziennik chiński „Chajna Times“ przytacza ciekawy opis działalności partyzantów chińskich. W jednym z miast koło Szanghaju, Japończycy długo nie mogli znaleźć Chińczyka, który zgodziłby się objąć prowadzenie Zarządu Miasta pod „berłem“ japońskim. Wreszcie taki się

znalazł. Obawiając się jednak zemsty ze strony patriotów chińskich, postarzał się, by w jego domu mieściła miejscowa komenda japońska. Mimo tego w nocy 9 partyzantów chińskich przedostało się do ogrodu jego domu. W oka mgnieniu zabito obu wartowników, po czym partyzanci wtargnęli do wnętrza, gdzie stoczyli walkę z 30 Japończykami. 24 Japończyków poległo. Zdrącając znalezione schowanko pod łóżkiem. Na miejscu wykonano wyrok śmierci.

Tymczasem w konflikcie angielsko-japońskim nie ma zasadniczych zmian. Co prawda poseł angielski w Tokio otrzymał z Londynu nowe instrukcje, lecz wobec oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, że Anglia nie pójdzie na warunki japońskie, i nieustępliwego stanowiska partii wojskowej w Japonii, nie widać znaków, które by zapowiadały odprężenie. Raczej przeciwnie. To też Niemieckie Biuro Informacyjne przynosi wiadomości, że W CZORAJ W OKUPOWANEJ CZĘŚCI CHIN, WE WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH ANGIELSKICH WYNIKŁ STRAJK ROBOTNIKÓW CHIŃSKICH. WSZYSTKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I FABRYKI STANĘŁY.

Zachodzi nawet możliwość, że czasowo koncesje zagraniczne ZOSTANĄ EWA KUOWANE.

W ogromnym kołach daleko wschodnim wre i kipi. Atmosferometr pokazuje już maksimum ciśnienia. Wybuch nastąpić może lada chwila...

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Strajk budowlany trwa

KOWNO. 16.VII. W sytuacji strajkowej zmian dotychczas nie ma. Urzędowo donoszą, iż akcję strajkową wywołał agenci obcy, dążący do zakłócenia normalnego biegu życia gospodarczego w Litwie. Toteż władze zdecydowane są walczyć z podżegaczami i dającymi im posłuch robotnikami z całą surowością w imię ochrony interesów państwa i narodu. 5 podżegaczy zostało już osadzonych w obozie pracy przymusowej.

W związku ze strajkiem warto przytoczyć dane o tegorocznym ruchu budowlanym w Kownie. Otóż na bieżący sezon zostało już wydanych zezwoleń: 201 na budowę murowanych i 182 — drewnianych domów mieszkalnych, 96 — murowanych i 97 — drewnianych budynków niemieszkalnych, 44 na budowę lokali pod zakłady przemysłowe i handlowe, 83 na remonty kapitalne w domach mieszkalnych. (n).

Mocna sytuacja waluty litewskiej

KOWNO. 16.VII. Jak wiadomo, oderwanie obszaru kłajpedzkiego od Litwy wywołało niemałą panikę na tutejszym rynku pieniężnym. W marcu rząd widział się zmuszonym ograniczyć nawet, na krótko zresztą, wypłatę wkładów z banków.

Gdy jednak, pomimo stabilizacji stosunków politycznych, wycofane pieniądze nie wracały do banków, emisyjny Bank Litewski w dn. 15 maja podniósł stopę dyskontową 25% do 7%. Odpowiednio podniesiono i odsetki, płacone przez banki za wkłady.

Zarządzenie to, łącznie z dalszą stabilizacją stosunków politycznych, przyniosło pomyślny wynik. W przeciągu dwu miesięcy suma wkładów w samym Banku Litewskim wzrosła o 12 milionów litów. Jednocześnie pokrycie lita złotem związkowało się o 5% (na 1.V.—35%, na 1.VII.

— 40%), złotem zaś i dewizami o 7% (na 1.V.—39%, na 1.VII 46%).

Wobec takiego stanu rzeczy Bank Litewski uznał za możliwe obniżać z dniem wczorajszym stopę dyskontową z 7% na 6% i rozszerzyć wydawanie kredytów na cele produkcyjne.

Jedyną ciemną plamą na tym obrazie jest stała spekulacja walutami zagranicznymi. Rada Ministrów zdecydowała zwiększyć kary pieniężne i więzienia na spekulantów, a niepoprawnych oddawać do obozu pracy przymusowej i pozbawiać prawa utrzymywania stosunków handlowych z zagranicą. Minister skarbu gen. Sutkus zapowiedział w wywiadzie prasowym, iż pierwsza partia spekulantów walutowych zostanie osadzona w obozie pracy przymusowej już w dniach najbliższych, nazwiska zaś ich będą ogłoszone w prasie. [n].

Pan Goebbels w opałach

Niemcy zalane listami angielskiego kom. King-Halla

Przed paru dniami propaganda angielska urządziła kierownikowi niemieckiego ministerstwa propagandy dotkliwy „kawał“

Był to jednak kawał, który może mieć dla Europy niemałe znaczenie a w każdym bądź razie narodowo-socjalistycznemu reżimowi III Rzeszy sprawi poważne kłopoty.

Jak wiadomo, szeroka opinia publiczna w Niemczech jest utrzymywana przez rząd w ciągłej nieświadomości obecnej sytuacji politycznej Niemiec w Europie. Ukrywa się bowiem przed społeczeństwem wszystkie ostatnie niepowodzenia polityki niemieckiej a sztucznie wyolbrzymia „sukcesy“.

Równoległe z tym zaczął stosować p. Goebbels nowy sposób „informowania“ społeczeństw innych krajów — za pomocą listów, wysyłanych tysiącami na prywatne adresy.

Otóż „kawał“ angielski polega na zastosowaniu tego samego środka, z tą jedynie różnicą, że informacje angielskie zawierają prawdę — tym więc przykrejsze są dla reżimu III Rzeszy. Listy te noszą podpis komandora King-Halla.

Agencja „United Press“ pisze na ten temat:

Słynne listy komandora King-Halla do Niemców, wysyłane w ostatnich czasach w dużej ilości do różnych

osób, doprowadziły do ostrej reakcji propagandy niemieckiej, a przede wszystkim min. Goebbelsa, który napisał długi artykuł polemizujący z nimi.

Listy te są redagowane w języku niemieckim. Są one drukowane na papierze formatu prywatnych listów. Druk jest niewielki, ale wyraźny i czytelny. Język niemiecki, którym są zredagowane jest bez zarzutu. Pierwsza kartka listu jest biała, a tekst byłby umieszczony na stronach drugiej, trzeciej i czwartej.

Pod tekstem mieści się faksymile podpisu King-Halla, podobnie jak na jego znanych listach w języku angielskim, które są właściwie formą czasopisma tygodniowego, wysyłanego za opłatą prenumeraty w ilości około 60 tysięcy egzemplarzy.

Trudno stwierdzić, jaką ilość listów do niemieckich czytelników wysłał King-Hall, jednak słyszy się o wiele osobach, które listy te otrzymały.

King-Hall zwraca się na wstępie do „drogich czytelników niemieckich“, nawiązując do swych wspomnień z wielkiej wojny i podkreślając zalety niemieckiego żołnierza. Anglia — jak wywodzi dalej King-Hall — wcale nie pragnie bić się po raz drugi z Niemcami, ale wydarzenia ostatnich czasów sprawiły, że Anglia nie może wierzyć obietnicom i słowu Hitlera.

Niemcy są przekonane, że wygrają tę wojnę. Ale Anglicy są Niemniej pewni, że odniosą zwycięstwo nad Niemcami.

W końcu King-Hall daje pewne cyfry statystyczne, charakteryzujące wojskową i gospodarczą siłę Anglii i Niemiec. Na zakończenie wzywa czytelników niemieckich, by mu odpowiadali. W „Timesie“ ukazało się wielkie ogłoszenie, w którym King-Hall zawiadamia swych czytelników angielskich, iż w najbliższym numerze swych listów opublikuje odpowiedzi otrzymane z Niemiec.

Niemiecka propaganda zapewnia, że King-Hall jest urzędnikiem biura propagandowego angielskiej „Foreign-Office“.

Ponieważ kampania prasy niemieckiej nadała listom King-Halla wielki rozgłos, obywatele niemieccy dopytują się wzajemnie o te listy i poszukują osób, które mogły je otrzymać i zapoznać się z ich treścią.

Aparat propagandowy Rzeszy nastawiony jest na polemizowanie z wywodami autora listów angielskich — a poza tym policja niemiecka rewiduje skrupulatnie pocztę z Anglii, by natknąć się na te listy i móc je skonfiskować.

Składajcie ofiary na FON

Opowiadanie nocnego świadka

O strasznej katastrofie pod Warszawą

Wracaliśmy — całym towarzystwem, złożonym z czterech pań i dwóch panów, pociągami o godzinie 8.55. Stacja w Konstancinie już o wpół do dziewiętej robiła wrażenie... piekła. Czarne tłumy ludzi oczekiwały na pociąg.

Pociąg ten przyszedł ze Skolimowa przepelniony. Każdy, kto był kiedykolwiek na tego rodzaju wycieczce, wie, co się dzieje w takich razach: szurm ludzi do przepelnionego pociągu robi wrażenie jakiegoś szaleństwa. Porwani tym szaleństwem, usiłujemy się wepchnąć do któregoś z trzech wagonów... Gdyby nam się to było udało, nie wiem, czy mogłabym dzisiaj pisać te wspomnienia.

Ale „bywalcy“ linii konstancjińskiej wstrząsają nas ostatecznie. Okazuje się, że postawiono jeszcze dwa wagony zapasowe. Biegniemy do tych wagonów. W pierwszym z nich nie ma już miejsca — dopadamy ostatniego.

Mniej więcej po pół godzinie nagły wstrząs. Nic więcej: tylko wstrząs. Nikt w naszym wagonie nie zdaje sobie sprawy z tego, iż coś się naprawdę stało. Tu nie stało się nikomu nic. Ludzie nie ruszają się z miejsc: jesteśmy przekonani, że pociąg zaraz ruszy!

Dopiero po chwili ktoś krzyczy, żeby wysiadać! Wychodzimy — a raczej ludzie, teraz dopiero objęci paniką, rzucają się do wyjścia. Jest już całkiem ciemno i — na razie — cicho. Właśnie cicho. Nie umiem sobie tego do tej chwili wytłumaczyć — ale jest cicho. W dalszym ciągu nie rozumiemy tego, że stało się coś okropnego. Dopiero po chwili...

Po chwili dopiero idziemy naprzód i — w dalszym ciągu nie rozumiemy jeszcze, co się stało. Widzimy przed sobą splecione wagony, które robią takie wrażenie, jakby jeden wagon tego samego pociągu najechał na drugi, jakby jeden się zatrzymał, a drugi wpadł na niego.

I dopiero po jakimś czasie okazują się rozmiary katastrofy. Jest rzeczą niezmiernie trudną odtworzyć sobie w pamięci całą tę scenę. Mam wrażenie, iż upłynęło sporo czasu między zderzeniem się pociągów a wybuchem pożarów.

Wypadek zdarzył się między Powsiną a Klarysewem, w szczerym polu. Trwało względnie długo, zanim zdołano skomunikować się ze strażą pożarną, z policją. O tej porze jest jednak na szosie z Konstancina, biegnącej równoległe do toru, ogromny ruch samochodowy. Całe sznury samochodów prywatnych zjawily się wkrótce na miejscu wypadku. Nadjechały także autobusy komunikacyjne. Było już jasne, iż rozmiary katastrofy muszą być ogromne. Po chwili — nie umiałabym określić jak długiej — buchnęły płomienie...

Teraz zaczęły się dziać naokoło płonącego pociągu sceny dantejskie. Panika tłumy ludzi — w najwyższym stopniu zdenerwowanych, choć już bezpiecznych. Roz-

paczliwe próby ratowania ludzi z rozbitych wagonów...

Ratunek poległ zresztą tylko na tym, żeby chorych ładować do samochodów, autobusów, wozów i jak najszybciej wieźć do miasta, na miejscu bowiem nie było przecież nic, żadnych środków opatrunkowych, żadnych narzędzi...

Ze wszystkich okolicznych wsi — z Klarysewa, z Powsina — ściągali zaczęły zresztą tłumy ludzi. Ludzi, którzy chcieli pomóc — i gapiów. Po pierwszym okresie zamieszania zjawia się policja i straż pożarna, która obejmuje komendę.

Publiczność przez ten czas zdolała zrobić naprawdę wszystko, co było w jej mocy. Setki samochodów prywatnych oddano do dyspozycji kierownictwa akcji ratunkowej.

Specjalnie wstrząsające wrażenie robiły płaczące, wystraszone dzieci, których pełno było w wagonach. Matki, które tuliły je do siebie, robiły wrażenie kobiet, które widziały cud. Każda z nich myślała napewno o tym, iż dziecko jej było o włos od kalectwa lub śmierci.

Po pewnym czasie trzeba jednak za-

cząć myśleć o powrocie do Warszawy. Szosa zapchana jest ludźmi, płynącymi ze wszystkich stron.

Wracamy pieszo do Klarysewa. Telefonujemy do znajomych w Konstancinie. Z tamtej strony linii na wieść o katastrofie chwila milczenia; czyją się w niej niemię pytanie o los wesolych gości, którzy przed paroma godzinami opuścili gościnnych gospodarzy.

Nie — nikomu z nas nic się nie stało... Widocznie Opatrzność czuwała nad nami. Przecież byliśmy już w pierwszym, czy w drugim wagonie, skąd niemal nikt nie wyszedł cało...

Po pewnym czasie na stację w Klarysewie przyjeżdża auto. Prowadzi nasz nonszalantki gospodarz Jedziemy do Warszawy. Mijamy po drodze płonący pociąg. Teraz straż — z Konstancina i Warszawy — zajęła jest dogaszaniem pożaru...

Mijamy płonące szczątki pociągu. Docieramy do Wilanowa. Jeszcze jest ostatni nocny framwaj. Siadamy. Patrzymy na siebie ze zdziwionymi minami ludzi, którzy otarli się o — śmierć.

(K. Polski).

Lipiec 1914 — lipiec 1939

Okres, w który przed 25 laty weszła Europa po zamachu sarajewskim charakteryzuje niepewność jutra i wysokie napięcie nerwowe, ogarniające narody.

Ta „biała wojna“ z lipca 1914 r. trafiła na grunt znacznie mniej odporny niż dzisiejsza ludzkość. Pokolenie 1914 r. nie wiedziało co to wojna, żyło we względnym dobrobycie, ulegając szybciej procesowi nerwowości.

„Lieber ein Ende mit Schrecken als ein Schrecken ohne Ende“ — „Raczej straszny koniec niż strach bez końca“. To niemieckie nowidzenie wiernie odaje nastroje panujące w lipcu 1914 r. wśród ludów Europy. Zapoczątkowany przez Wilhelma II wyścig zbrojeń zwiększył wprawdzie potencjał wojenny Francji i Anglii, niemniej jednak przewaga Jądowa Niemiec i Austrii, nie ulegała wątpliwości. Cesarz Niemiec liczył się z białą wojną już jesienią 1913 r. Miał nawet, jak mówią pamiętniki, zwierzać się w tej sprawie... Albertowi I, królowi Belgów.

Aby jednak usprawiedliwić wszelkie „niespodzianki“ ze strony Niemiec, rozpoczęto atakować mocarstwa Trójporozumienia. Moltke wysunął tradycyjną, po dziś dzień używaną tezę, że to właśnie Trójporozumienie nie okraża niewinną Rzeszę.

Tak więc, dla wszystkich było ja-

sne, że „danse macabre“ dyplomatów w lipcu r. 1914, to tylko uwertura do wojny o nowy podział świata.

Co robi Anglia? — pytanie to niejednokrotnie zadawać musiał robie kierownik polityki niemieckiej. Od odpowiedzi na nie zależały losy Europy.

Można dzisiaj śmiało twierdzić, że gdyby polityka zagraniczna Anglii w lipcu 1914 r. była bardziej zdecydowana, wojna światowa nie wybuchłaby w sierpniu, w każdym razie.

Berlin sondował opinie Londynu bardzo skrupulatnie. Wilhelm nie do wierzał ambasadorowi Lichnowskiemu i wysłał do Anglii swych mężów zaufania. Jeden z nich, Albert Ballin, na konferencji z lordem Hal-

Książka **Kształci, bawi, rozwija**

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Nożycami przez prasę

Cała prasa polska poświęca obszerne artykuły i wzmianki biograficzne poświęcone przyjazdowi do Polski generalnego inspektora armii brytyjskiej gen. Ironside. Ciekawe szczególnie biograficzne o naszym gościu podaje „Kurier Czerwony“.

GENERAL IRONSIDE MÓWI DOBRZE PO POLSKU.

„Gen. Ironside pisze Kurjer Czerwony liczy obecnie 59 lat. Jako 19-letni młodzieniec rozpoczął karierę wojskową w artylerii. Chrzest bojowy otrzymał w Afryce podczas wojny z Burami. W przeciągu krótkiego czasu stał się sławnym. Odwaga jego była przysłowiowa. Przeniesiony został do inteligentnej Service, gdzie dokonywał cudów sprytu i odwagi.

Podczas wojny światowej jest już pułkownikiem. Marszałek Haig powierza mu najbardziej niebezpieczny odcięk we Francji. Ironside przyjmując każde zadanie. Wstawił się tym, że podczas największego ognia spacerował po okopach ze swym wiernym buldogiem, jak gdyby był w Londynie w Hyde Parku.

Zołnierze i oficerowie uwielbiali go. Był dla podkomendnych dobry i wyrozumiały.

Zna 9 języków. Wykład o karabinach maszynowych powtarzał oficerom wojsk sprzymierzonych w 5 językach. A był tam Francuz, Włoch, Rosjanin, Rumun i Polacy. Gen. Ironside mówi całkiem poprawnie po polsku.

W 1919 r. otrzymał tytuł szlachecki. W rok później szlify generalskie. W przerwie między tymi datami walczył z bolszewikami w Archangielsku. Rok temu otrzymał nominację na generalnego gubernatora i dowódcę Gibraltaru. Szef sztabu, wicehrabia Gort wiedział, komu powierza najczulszy punkt imperium brytyjskiego, potężną wartownię na drodze do Indji.

Przed wyjazdem do Berchtesgaden Chamberlain telegrafował do generała. „Pokój wisi na włosku. Anglia oczekuje że spełni pan swój obowiązek“. Gen. Ironside w błyskawicznym tempie unowocześnił obwarowania, rozbudował twierdzę i uzbroił ją w potężne działa.

Kiedy, przed trzema miesiącami, ochotnicy włoscy i niemieccy wrócili do ojczyzny, gen. Ironside mógł już spokojnie wyjechać z Gibraltaru i objąć nowe stanowisko generalnego inspektora brytyjskich sił zbrojnych.

Ironside znaczy po polsku „Żelazna strona“. W r. 1925 gen. Ironside był na wielkich manewrach armii polskiej“.

DALSZA ROZBUDOWA POLSKO-BRYTYJSKIEJ WSPÓŁPRACY.

„Czas“ poświęca tej wizycie artykuł wstępny. Przyjazd gen. Ironside oznacza wg „Czasu“ dalszy etap w rozwoju stosunków polsko-brytyjskich.

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy generał Ironside, inspektor brytyjskich wojsk zamorskich. Jego pobyt w stolicy Polski potrwa cztery do pięciu dni i poświęcony będzie rozmowom z przedstawicielami polskiego Sztabu Głównego. Chodzi tu oczywiście o uzgodnienie postępowania Wielkiej Brytanii i Rzeczypospolitej na wypadek wojny. Nic też dziwnego, że do warszawskiej wizyty brytyjskiego generała przywiązuje zarówno nasza opinia, jak zagraniczna dość dużą wagę. Wszak chodzi tu o rozbudowanie polsko-brytyjskiej współpracy na jeszcze jednym i to bardzo doniosłym odcinku.

Ustalając współpracę wojskową między Polską a Anglią generał Ironside będzie z pewnością reprezentował nie tylko punkt widzenia brytyjski, ale brytyjsko-francuski. Rozmowy, które w Warszawie przeprowadzi, będą tym samym miały na celu ustalenie wspólnego planu na wypadek wojny wszystkich państw wchodzących do frontu bezpieczeństwa. W ten sposób komentują tę wizytę w Paryżu, gdzie wedle relacji PAT-a przyjazd gen. Ironside do Warszawy traktowany jest jako objaw konkretnej i głęboko sięgającej współpracy wojskowej między Polską a Wielką Brytanią i Francją.

Warto dodać w tym miejscu, że bardzo wiele uwagi poświęca tej wizycie i prasa zagraniczna. Przy tym prasa rumuńska polsko-brytyjskie współdziałanie nazywa „najlepszym zabezpieczeniem pokoju“.

Nie ulega wątpliwości, że izolacja któregoś z państw europejskich oznacza dziś wojnę, natomiast solidarność wszystkich oznacza pokój dłuższy, jeżeli nie t. zw. „trwały“ pokój.

Foerster przed areopagiem partii

Berlin niezadowolony z gdańskiego Fuehrera

GDAŃSK. Powrócił tu gauleiter Forster, który jeździł do Berchtesgaden po instrukcje.

Po jego powrocie odbyła się odprawa sztabu partyjnego, na której składali sprawozdanie z podróży gauleiter Forster, szef propagandy NSDAP w Gdańsku, Hess, oraz redaktor Zarske.

Kierownicy gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej jeździli do Berchtesgaden, by złożyć sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności na terenie Gdańska. Hitler miał zażądać bowiem dokładnego poinformowania go o nastrojach, panujących wśród ludności gdańskiej, o postawie oddziałów SS i SA przybyłych z Niemiec, o sprawach gospodarczych, finansowych, transportowych i apropozycyjnych.

Kierownicy gdańskiej NSDAP musieli wysłuchać wielu gorzkich słów od Fuehry i jego najbliższych współpracowników. Zwłaszcza szefowi propagandy hitlerowskiej w Gdańsku stawiano liczne zarzuty. Forster przeczcił, zdaje się, możliwości hitlerowców w Wolnym Mieście a jego błędne i nazbyt optymistyczne informacje się powodem posunięć, które sprawiły wiele trudności Niemcom.

Coraz jaśniejszym jest bowiem, że gauleiter Forster przeze wszelką cenę do jak najszybszej „rozgrzewki“, podczas gdy Greiser, jako rodowity gdańszczyzanin, widzi, że taka rozgrzewka byłaby dla Wolnego Miasta katastrofą.

To też zarzuty, jakie stawiano sztabo-

wi gdańskiej NSDAP w Niemczech, opierały się głównie na informacjach i materiałach, których miał dostarczyć Greiser. Gdyby nie to, że Forster jest ulubieńcem kanclerza Hitlera, bardzo możliwe, że dotychczasowe niepowodzenia hitlerowców w Gdańsku i załamanie się ich prowokacyjnej akcji zakończyłyby się dymisją gauleitera Forstera.

Jak twierdzą jednak w tutejszych kołach partyjnych, Forsterowi i jego współpracownikom udało się oczyścić ze stawianych mu zarzutów i wszelkiego nieporozumienia zostały wyjaśnione.

Jednocześnie gauleiter Forster otrzymał bardzo ścisłe i drobniogłowe dyrektywy, które by na przyszłość wykluczyły możliwość wszelkich niedociągnięć.

Jak rolnik może uchronić się przed stratami od pożarów

Panie Dyrektorze, donoszą nam z Nowogrodzkiego, że powiaty baranowski i nieświecki wprowadziły u siebie ubezpieczenie od ognia ruchomego mienia rolników, powierzając prowadzenie go Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych.

— Po raz pierwszy powszechne ubezpieczenia od ognia ruchomego mienia rolników zostały wprowadzone w 1925 r. w powiecie łódzkim na przykładem tego powiatu poszły i inne. Późniejszy kryzys w rolnictwie zahamował rozwój tych ubezpieczeń, tak, że na dzień 1.I 1936 r. było zaledwie 17 powiatów objętych tymi ubezpieczeniami. W r. 1936 ubezpieczenia powszechne zaczęły się ponownie rozwijać w szybkim tempie, tak, że w obecnej chwili jest 79 powiatów, posiadających u siebie rolne ubezpieczenia, przy czym woj. łódzkie, wołyńskie i białostockie zostały nimi objęte całkowicie.

Ubezpieczenia rolne obejmują krescencję, inwentarz martwy i żywy z opłatą składki 5.50 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia, przy czym gospodarstwa na koloniach mają 10% rabatu.

Zależnie od uchwały Rady Powiatowej omawiane ubezpieczenia mogą obejmować albo wszystkie gospodarstwa w powiecie, albo tylko o pewnym obszarze.

Ubezpieczenie prowadzi PZUW przy współdziałaniu specjalnie w tym celu powołanej w powiecie komisji rolnej, składającej się z radnych Rady Powiatowej.

— Jaka, Panie Dyktorze, jest różnica pomiędzy ubezpieczeniem indywidualnym opartym na poszczególnych zgłoszeniach a powszechnym?

Różnica jest duża, szczególnie dla drobnych rolników. Ubezpieczenia indywidualne, oparte na poszczególnych zgłoszeniach, są dla drobnego rolnika mało dostępne. Przy drobnych sumach ubezpieczeń manipulacja, związana z ich przyjmowaniem, koszty pośrednictwa, porto itp. tak dalece podrażają ten rodzaj ubezpieczeń, że staje się on niedostępnym dla drobnego rolnika i tylko powolne ubezpieczenie sprawę tę rozwiązać może, tym bardziej, że ten sam personel powiatowy PZUW obsługuje i ten dodatkowy dział ubezpieczeń. Wysokość składki w przemyśle rolnym wynosi, jak wspominałem, 5 zł 50 gr (na koloniach 4 zł 95 gr),

bez względu na konstrukcję i rodzaj budynków gospodarstwa, w ubezpieczeniach zaś indywidualnych — około 22 zł od 1000 zł sumy ubezpieczenia przy budynkach drewnianych krytych słońcem.

— W jaki sposób, Panie Dyktorze, zostają wprowadzane powszechne ubezpieczenia?

— Na mocy odnośnej ustawy Rada Powiatowa władna jest wprowadzić te ubezpieczenia w powiecie większością głosów. Celem zorientowania się w nastrojach rolników w poszczególnych powiatach delegaci P. Z. U. W. referują zagadnienia na zjazdach OTO i KR, powiatowych komisji rolnej i rad powiatowych. W wypadkach pozytywnego ustosunkowania się powyższych organów od daje się sprawę pod głosowanie rad gminnych. Uchwały rad gminnych stanowią dla rady powiatowej podstawę do wprowadzenia ubezpieczeń w powiecie.

— Panie Dyktorze, czy Zakład bardzo jest zainteresowany w rozwoju tych ubezpieczeń na naszych ziemiach?

— PZUW jest instytucją publiczną, mającą na celu dobro społeczne, a nie osiąganie zysków. Rada Zakładu, składająca się z delegatów rad wojewódzkich, po dokład-

nym zaznajomieniu się z całokształtem ubezpieczeń rolnych, zleciła Zakładowi ubezpieczenia do propagowania. PZUW rozwija te ubezpieczenia nie tylko na skutek zlecenia Rady Nadzorczej, lecz również i z głębokiego przekonania, że przynosi tym duże korzyści dla ogółu rolników.

— Jak odnosi się ludność do powszechnych ubezpieczeń tam, gdzie są one wprowadzone?

— Stały a systematyczny rozwój ubezpieczeń rolnych najlepiej świadczy o tym, że ludność u nich jest zadowolona. Szczególnie uwydatnia się to w tych województwach, w których został on zapoczątkowany przed kilku laty, jak w woj. łódzkim, wołyńskim i białostockim, w których te ubezpieczenia stopniowo rozszerzyły się na wszystkie powiaty. Należy również podkreślić, że od 1936 r. przybyło 52 powiaty, podczas gdy żaden powiat, mający u siebie te ubezpieczenia, nie zrzeka się ich, aczkolwiek w każdej chwili ma możliwość to uczynić. Chcę również podkreślić, że wołyńska rada wojewódzka uchwaliła w roku bieżącym wprowadzić na terenie swego województwa powszechne ubezpieczenie od gradobicia, co świadczy o dużym zrozumieniu korzyści płynących z powszechnych ubezpieczeń.

Romuald Żurawski wiceburmistrzem Stoma

17 bm. kolegium wyborcze dokonało wyboru wiceburmistrza m. Stoma, którym został agronom Romuald Żurawski z listy bloku narodowo-gospodarczego. Kandydatura Żurawskiego była jedyną wobec niezgłoszenia innych. Ugrupowania żydowskie radnych z Bundu i Poalej-Sionu wstrzymały się od głosowania na wiceburmistrza m. Stoma, oddając białe kartki.

Powiesił się w stajni ojca

We wsi Dubrowo (pow. postawski, gm. woropajewska), w stodole ojca, powiesił się 40-letni Michał Romanowicz, (mc wsi Łogowinice, gm. postawskiej), który w tym dniu przyszedł do ojca w odwiedziny.

Przyczyną samobójstwa — przewlekła gruźlica. (Zb).

Zwłoki noworodka rozzarpane przez psy

Przed paru dniami, w kol. Zajmiszcz (pow. dzisieński, gm. żońsiańska), Anna Chocjanowicz znalazła na swym podwórku szczątki zwłok noworodka. Prawdopodobnie szczątki te przywlokły na podwórko psy.

Na podstawie informacji, które zdołała policja zebrać dotychczas, zachodzi podejrzenie, że są to szczątki zwłok dziecka 18-letniej Olgi Myszkó, panny, zamieszkałej w kolonii Zamiszcz.

Dalsze dochodzenie w toku. (Zb).

Robotnicy spalonej fabryki w Albertynie nie pozostaną bez pracy

Donosiliśmy onegdaj, że wskutek pożaru i-ki lektury w Albertynie pozostanie bez pracy 250 robotników, z których większość posiada liczne rodziny.

Dziś uzyskaliśmy wiadomość od dyr. fabryki p. Wojciechowskiego, że żaden z pozostałych chwilowo bez pracy robotników nie pozostanie bez opieki, bowiem po pierwsze fabryka wznowi swą pracę

normalną w ciągu sześciu tygodni, a po drugie część robotników zostanie od razu zatrudniona przy remoncie zabudowań oraz urządzeń fabrycznych, zaś reszta otrzyma będzie z przysługującego urlopu ustawowego.

W ten sposób budząca niepokój kwestia bezrobocia zostanie rozwiązana.

CHORA WĄTROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach **Sól Morszyńska** lub **Wodę Gorzką Morszyńską**. Żądać w aptekach i skl. apt.

Dwa ogromne pożary w Holszanach i Głębokiem

Rozszalały żywioł strawił 53 budynki. Blisko 200 tysięcy złotych strat

Przedwczoraj, w Holszanach (pow. oszmiański), w stodole Frejdy Trabskiej z niustalanej na razie przyczyny powstał pożar. Wskutek silnego w tym dniu wiatru ogień przerzucił się szybko na zabudowania sąsiednie.

Nad miasteczkiem buchnął wysoko na górę ogromny słup ognia. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, gdyż żar płonącego budynku i porwany wiatr, które miałyby we wszystkie strony snopy iskier, nie pozwalały na bliskie podejście do ognia.

Pomimo usilnych zabiegów stra-

ży pożarnej i pomocy ludności cywilnej — pastwą ognia padło 13 budynków:

na szkodę Frejdy Trabskiej spłonął dom mieszcz., 2 spięższe i stodoła, wartości 10.000 zł;

na szkodę Dwejry Zyskand — dom z piwiarnią, chlew i przybudówka, wart. 20.000 zł;

na szkodę Jankiela Trabskiego — 2 domy mieszcz., chlew i sklep spożywczy, wart. 13.000 zł;

na szkodę Izraela Rabinowicza — dom mieszcz., chlew i przybudówka, wart. 5.000 zł;

oraz na szkodę Morducha Kapłana spłonął dom mieszcz. i chlew, wart. 5.000 zł.

W sprawie tego ogromnego pożaru, który na mieszkańcach spokojnych Holszan wywarł bardzo wielkie wrażenie, wszczęto natychmiast dochodzenie. (Zb)

W dniu następnym, t. zn. wczoraj, jeszcze większy pożar wybuchł w Głębokiem, przy ul. Wileńskiej 54. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służącą Mojżesza Mirmana — w stajni jego powstał ogień, który, podobnie jak w poprze-

dnim wypadku, został przeniesiony przez wiatr na sąsiednie zabudowania.

Rozmiary pożaru, jakiego już dawno powiat dzisieński nie widział, okazały się wprost katastrofalne. Ogień strawił 24 domy mieszkalne, 16 budynków gospodarczych, 1 konia, urządzenia domowe i narzędzia rolnicze — na szkodę 21 gospodarzy.

Ogólne straty wynoszą sumę 111.600 złotych.

W czasie akcji ratunkowej kilka osób odniosło silne poparzenia. Dochodzenie w toku. (Zb)

Rozrywki umysłowe

KONKURS WAKACYJNY

Zagadki (po 2 punkty)

Wprost jest napój wymieniony Wszak — to znaczy że być bity.

Gdy litera jest w literze Drzewo co gałęzie w rzece pierze.

Jeśli dwójka dać ci ma Galowa uroczystość trwa.

Jeśli borek ma obuwie Ptak co w Indiach przebywa.

Szarada (2 punkty)

Narząd ludzki i część twarzy Wnel zaścianek razem tworzy.

Uzupełnić dzielenie (4 punkty)

0 : 35 =

3 5

0

0

0

0

Uzupełnianka (3 punkty)

1				n
	1			n
		1		n
			1	n

- postać mitologiczna
- buteleczka ozdobna
- bywa w domach
- glinka

Szarada (4 punkty)

Jeśli pierze raz — pierwsze Połężna jak trzy — dwa — pierwsze — Raz to choćby pranie było wielkie Całe prózne będzie w raz.

Złóż ofiarę na F. O. N.

KRONIKA

LIPIEC

19

Sroda

Dziś: Wincenty, a Paulo
Jutro: Czesława i Eliza
Wschód słońca — g. 3 m. 08
Zachód słońca — g. 7 m. 43

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieja (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Nowy krzyż ku czci powstańców na górze Zamkowej. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miasta zapadła uchwała ustanowienia nowego krzyża dębowego nad płytą ku czci powstańców z roku 1863 na górze Zamkowej.

Dotychczasowy krzyż jest już zmuszany i grozi zawaleniem się.

— Magistrat uporządkowuje dojazd do Rossy. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miasta zapadła uchwała uporządkowania dojazdu do Rossy. Regulacji ma ulec odcinek na przestrzeni od Ostrej Bramy, a więc ulice: Piwna i Rossa. Ulice te otrzymają nowe jezdnie i chodniki.

Roboty te mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

Na cel ten Magistrat wyasygnował kredyt w wysokości 7000 złotych.

— Uporządkowanie cmentarzy wileńskich. Na cmentarzach wileńskich prowadzi się prace przy porządkowaniu grobów oraz terenu. W pierwszym rzędzie uporządkowane są groby poległych żołnierzy i wybitniejszych wilanin.

WOJSKOWA

Dodatkowa Komisja Poborowa. Na dzień 24 bm. wyznaczone zostało dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 od godz. 8-jej rano. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

NOWOGRODZKA

Znoszenie starych budynków. Zarząd Miejski w Nowogrodzku przystąpił do usuwania starych budynków grozących zawaleniem się. W poniedziałek rozebrano 5 budynków przy ul. Stonimskiej i placu Synagogałnym.

— Kto pomoże Adamowi Chomiczowi!

Mieszkańca wsi Ostaszyn Murowany gm. cyryńskiej Adama Chomicza, małorolnego gospodarza, spotkało nieszczęście. Z nieustalonych przyczyn padła mu ostatnia krowa, a później i koń. Prośba o udzielenie pomocy na kupno konia, została przez starostwo zafatwiona odmownie.

— Pan szofer bawił nad wodą. W ostatnią niedzielę, kąpielisko w Sitówce, pomimo wielu braków i prowizorycznego urządzenia, cieszyło się niebywałym powodzeniem, bowiem przeszło tysiąc osób bawiło nad tym stawem.

Co do braków, przydałoby się m. in. koszykówka i siatkówka, także ze strony obsługi autobusu pożądana jest większa troska o publiczność, którą zmusza się do wyczekiwania w parym autobusie, wówczas gdy pan szofer bawił nad wodą.

LIDZKA

— SKRADLI 1000 RUBLI ROSYJSKICH W ZŁOCIE. Mieszkanca kolonii Pacuki, gm. biellekiej Anna Podosikowa przechowywała w kuferku na plecach 1000 rubli rosyjskich w złocie. Pieniądze te przed paru dniami zostały jej skradzione. Poszkodowana o kraździe podejrzewa swą córkę Władysławę i siostrę Jana Ambrosę, którzy gościli w domu teściowej, a po ich wyjeździe Podosikowa stwierdziła brak pieniędzy. Wartość złota poszkodowana oblicza na 7.000 zł.

— Juliusz Osterwa w Lidzie. 24 bm. o godz. 20.30 w sali teatru „Era“ zespół reżyserii odegra sztukę J. Zawiejskiego pt. „Powrót Przełęczki“ z udziałem Juliusza Osterwy. Sztuka jest dalszym ciągiem komedii St. Zeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka“.

— OSP w Honczarach buduje remizę strażacką w Bieniakoniach. W wyniku przeprowadzonej zbiórki na listy ofiar przez Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Honczarach na budowę remizy strażackiej w Bieniakoniach zebrano kwotę zł 57 gr 90, oraz w naturze sosny 6 m³ wartości 60 złotych.

BARANOWICKA

— Ziemią Górski nie uznaje potrzeb społecznych. W ostatnich dniach do majątku miejscowego ziemianina, Witolda Górskiego, zgłosił się wójt gminy w imieniu Komisji Wojskowej prosząc lokal na pewien czas dla wyżej wspomnianej Komisji, która miała wypłacić miejscowej ludności za zrekwirowane dla wojska konie i wozy.

P. Górski jednakże kategorycznie odmówił, bojąc się widocznie, ażeby miejscowi chłopcy nie zażalili „pańskich apartamentów“. Ta niezrozumiała postawa ziemianina Górskiego wywołała w całej okolicy

Huragan nad Lidą

17 bm. przez Lidę przeszedł nieotowany tu od szeregu lat huragan, który powyrwał w śródmieściu wie-

kowe drzewa. Wypadków z ludźmi nie było.

licy bardzo nieprzyjemne wrażenia a Sąd Starościński w Baranowiczach zakwalifikował czyn Górskiego jako odmowę świadczeń na cele społeczne i skazał go na 100 zł. kary grzywnej.

— Nowy Zarząd Zw. Właścicieli Nieruchomości w Baranowiczach. W lokalu przy ulicy Szeptyckiego 51 odbyło się zebranie członków Zw. właścicieli nieruchomości w Baranowiczach. Na zebraniu tym dokonano wyborów do nowego zarządu w skład którego weszli: Zieleniewski Wł., Olszewski P., Nazarewski A., Bachar J., Jankiewicz S., Sucharski Z., Jasnowski K., Mukasiej W. i inni.

— Kara za kłusownictwo. Jan Kudziński z os. W. Ostrów (gm. dohromyjskiej) był zamierzającym myśliwym i z dubeltówką na ramieniu lubił zaglądać w miejscowe lasy. Tymczasem w tym, że nie lubił „formalności urzędowych“, aby wyrobić sobie zezwolenia na polowania. Z tego też tytułu musiał wypełnić już pod przymusem „urzędową formalność“ i stanął przed Sędem Starościńskim w Baranowiczach jako oskarżony o kłusownictwo.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kudzińskiego na 100 zł grzywny i 20 dni bezwzględnego aresztu.

Końcowe prace przy budowie chłodni

Na rynku Kijowskim prowadzone są obecnie w szybkim tempie roboty przy budowie gmachu nowoczesnej urzędowej chłodni przystosowanej do celów eksportowych i zaopatrzonej we wszystkie ostatnie urządzenia techniczne i sanitarne.

Gmach chłodni został już doprowadzony pod dach, a jednocześnie jest prowadzony jest budynek domu administracyjnego.

Do nowej chłodni sprowadzane są już niezbędne maszyny.

Chłodnia oddana zostanie do użytku publicznego już w październiku rb.

Strajk cieśli przy budowie poczty

Przy budowie gmachu Wilno 2 przy ul. Kolejowej wybuchł strajk zatrudnionych przy tych robotach cieśli w liczbie 60 osób.

Strajkujący żądają podwyższenia zarobków o 10 groszy za godzinę.

W sprawie tej odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy. Konferencja nie dała na razie rezultatu.

Na dzień dzisiejszy wyznaczona została ponowna konferencja z udziałem przedstawicieli obu zainteresowanych stron.

Należy zaznaczyć, że roboty przy budowie gmachu wykonuje prywatny przedsiębiorca.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Marli Nochowiczówny
Dziś o godz. 8.15 wiecz

Domek trzech dziewcząt

— Dziękuję, Mike. Słuchaj, chodzi mi o tego agenta Williamsa, który miał mnie ochraniać na górze Messenger...

— Dobrze.

— Czy możesz go przysłać do mnie? Mam dla niego pewne zadanie, jeżeli teraz jest wolny?

— Oczywiście! Jest wolny i, mam wrażenie, że znajdziemy go tutaj w tej chwili.

— W takim razie poproszę go, żeby stawił się u mnie natychmiast, dobrze? Nie chcę teraz przychodzić do waszej komendy. Ale wprawdzie powiedz mi, czy jesteś zupełnie pewny, że on potrafi trzymać język za zębami? Że można mu całkowicie zaufać?

— Milczy jak stryga! Możesz być o to spokojny, Piotrze. Zaraz ci go przysię.

Williams zjawił się wkrótce. Był to sympatyczny mężczyzna w wieku Hardinge'a. Mógłby uchodzić za rodowitego Anglika, dopóki nie otworzył ust: wtedy dopiero typowo amerykański akcent zdradzał jego pochodzenie. Był dobrze, ale nie za dobrze ubrany i w tłumie niczym się nie wyróżniał. Miał przyjemny uśmiech i dwa rzędy równych, białych zębów; te dwie właściwości rzuciły się w oczy Hardinge'owi, gdy wszedł.

— Pan Sullivan powiedział mi, że pan ma dla mnie robotę.

— Tak, panie Williams, jest to bardzo delikatna robota i będzie pan musiał zachować jak największą ostrożność i dyskrecję, gdyż chodzi tu o pewną damę. Nazywa się Elżbieta Courtenay, mieszka w Hamiltonie u niejakich państwa Challonersów przy River Road. Będzie pan musiał śledzić ją. Rozumie pan?

— Tak jest, rozumiem.

— Oczywiście, nie do pomyślenia jest, aby ta pani

RADIO

WILNO

SRODA, dnia 19 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń „Witaj Panno“, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja poranna, 8.15 Pogadanka turystyczna, 8.25 Wiadomości turystyczne, 11.57 Sygnał czasu Wiadomości z miasta i prowincji, 13.05 Pro i hejnał, 12.03 Audycja południowa, 13.00 gram na dzisiaj, 13.10 Chwilka społeczna, 13.15 Muzyka taneczna, 14.00 Muzyka hiszpańska, 14.45 „Co chcielibyście usłyszeć?“ — audycja dla dzieci w opracowaniu Cioeli Hali, 15.15 Muzyka popularna, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.10 Pogadanka aktualna, 16.20 Pieśni romantyków, 16.50 „Piespektryczność“ — prezydent, 17.00 Lekkie piosenki
Wieloletnia Czuchowska — śpiew, 2) „W mroku gwiazd“ — poezje Teozausa Mielińskiego — recytuje Robert Mrongowiusz, 3) Utwory na altówkę — wyk. M. Döderonek, 18.00 Słynne symfonie, 19.05 Wesoła audycja, 19.35 Przy wieczery, 20.10 Odczyt wojskowy, 20.25 W naszej siwetce, 20.35 Sport na wsi, 20.40 Audycja informacyjna, 21.00 Koncert chopinowski, 21.40 Nowości poetyckie, 22.00 „Pieśni Złotobłona“ w dobie napoleońskiej — odczyt prof. Konrada Górskiego, 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyktando Władysława Szepeńskiego, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty, 23.05 Zakonczenie programu

CZWARTEK, dnia 20 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń: „Witaj Panno“, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 7.35 Koncert poranny, 8.20 „Akademii na morzu“ — reportaż, 8.30 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu Wiadomości z miasta i prowincji, 13.05 Program na dzisiaj, 13.10 Muzyka operowa, 14.00 Utwory Jana Sibeliusa, 14.40 Kronika sportowa, 14.45 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży, 15.05 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.10 Pogadanka aktualna, 16.20 Pieśni i ballady, 16.45 Odczyt, 17.00 Kwadrans muzyki operowej, 17.15 Na targach końskich w Osmianinie (transm. do Baranowicz), 17.30 „Zwycowanie sosny“ — pog. gosp. inż. Bolesława Tekeleskiego (tr. do Baranowicz), 17.40 Recital wiolonczelowy Arnolda Rólera (transm. do Bar.), 18.00 Koncert, 18.50 Echo mocy i chwały, 19.00 Książki, do których się wraca: „Trilogia“ Sienkiewicza, 19.20 Przy wieczery, Gra Oktet J. H. Square'a z udziałem Janusza Popławskiego (tenor), 19.45 Skrzynka ogólna prowadzi Tadeusz Łopalewski, 19.55 Część II muzyki z płyt, 20.15 Pogadanka aktualna, 20.25 „Dbajmy o studio“ — pog. Adama Chomicza, 20.35 Poradnik rolnicy prowadzi inż. Romuald Weckowicz, 20.40 Audycja informacyjna, 21.00 Recital fortepianowy, 21.30 Teatr Wyobrani: „Kraina ślepców“, 22.00 Muzyka dawnych mistrzów (płyty), 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty, 23.05 Zakonczenie programu

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— WYSTĘPY M. NOCHOWICZÓWNY I R. PETERA. Dziś w dalszym ciągu grana będzie klasyczna operetka z muzyką Fr. Schuberta „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT“, która zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. Cały zespół bierze udział w wykonaniu tego arcydzieła muzycznego. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski Radziław Pater, jako Szubert, M. Nochowiczówna jako śpiewaczka włoska Guiditta H. Dobrzańska w roli Hanusi, Winięcki jako Szober i inni.

Reżyseria B. Polańskiego. W akcie 2-im menuet. Wykonanie tej świetnej operetki klasycznej stoi na wysokim poziomie artystycznym. Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

HOTEL „ST. GEORGES“

W WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pożar w „Drutindustrii“ w Lidzie

W niedzielę o świcie w fabryce drutu i gwoździ „Drutindustria“ w Lidzie wybuchł groźny pożar. Ogień wybuchł w budynku gazowni i przerzucił się na elektrownię fabryki i walcownie, znajdującą się pod jednym dachem. Pożar spopatrzył robotnicy „Ardalu“, pracujący na nocnej zmianie. Nadludzkim wysiłkiem straży pożarnej zawdzięczać należy, że ogień zlokalizowano po trzech godzinach, nie dopuszczając do pożaru „Ardalu“. Skończyło się na tym, że runęła jedynie ściana

odgradzająca obiekt fabryczny. W akcji ratunkowej poza strażakami miejscowymi czynny udział wzięły oddziały wojska. Straty ogólne oblicza się na sumę 43.400 zł, wylączając motor Diesla, który został uszkodzony. Wskutek pożaru fabryki utraciło pracę 80 robotników. Przyczyną pożaru nieustalono. W poniedziałek (17 bm. o godz. 9 min. 15) powtórzył się wybuch ognia, który był widocznie niedogaszony. Zaalarmowana straż ogień zlokalizowała.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Australii została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posadzeni są przynajmniej straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni dnu zażądał okupu 5 tys. funtów, który doreczył im Jimmy Carter. Banityw ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdobyła złaćcą była służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinga znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenia. Gdy wrócił po wypadku, został Harding w swoim mieszkaniu Elżbiety, która zawiadomiła, że przynajmniej jego oświadczenia. Zwiększa to podejrzenie agenta.

(Dalszy ciąg).

— Muszę już iść, Piotrze. Wybacz mi, że tu przyszedłem... i dokuczałam ci, kiedy jesteś taki zajęty.

— Ty? Ty mogłabyś mi dokuczać, Elżbieto!

Wyrwała ręce, które znowu uchwycił.

— Nie zabierz mi znowu mego biednego słonika Dobranoc, kochany. Przyjeżdżę prędko. — Pocałowała go w policzek, tak lekko i delikatnie, jakby motyl dotknął jego twarzy skrzydełkiem. I wyszła.

Długo jeszcze czas Hardinge tonął w rozmyślnościach usiłując rozwiązać ten nowy problem, który los przed nim postawił. Wreszcie zadzwonił do Sullivana.

— Hallo, Mike. Czy masz wiadomości ze szpitala?

— Niezbyt pocieszające — brzmiała odpowiedź Mike'a. Głos jego nabierał przez telefon szczególnie silnego akcentu irlandzkiego. — Doktor zoperował ją i wyjął kulę, którą mi tu zaraz przyniosą. Czy chcesz ją obejrzeć?

— Oczywiście. Czy panna Fenton odzyskała przytomność?

— Nie, i nieprędko można się tego spodziewać. Gdy to nastąpi, dam ci natychmiast znać i pojedziemy razem do niej.

„PAN“
(Wielka 42)

w 2-ch kinach
jednocześnie
słynny antynazistowski film

„MUZA“
(Nowogródzka 8)

ZEZNANIE SZPIEGA

tytuł oryginalny „CONFESSIONS OF A NAZI SPY“

Początek seansów w obu kinach o godz. 4-ej.

Kurjer Sportowy

Wilno — Narocz — Wilno

Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów postanowiło zorganizować pierwszy w roku bieżącym wyścig dwueta powy na trasie Wilno—Narocz—Wilno. Wyścig ten odbędzie się 2 i 3 września. Nie trzeba dodawać, że impreza ta mieć będzie bardzo poważne znaczenie propagandowe w sporcie wileńskim. Zapewne na starcie w Wilnie staną nie tylko kolarze wileńscy ale i z innych miast Pol-

ski. Ogółem trasa liczyć będzie przeszło 200 km. Informacje dotyczące tej imprezy udzielają pp.: W. Andrukowicz i B. Rydlewski. Wyścig kolarski Wilno—Narocz—Wilno należy będzie niewątpliwie do rzędu najciekawszych i największych imprez sportowych tegorocznego sezonu sportowego.

Piłkarze Litwy nie przyjadą do Wilna

Zapowiadany przyjazd piłkarzy litewskich z Kowna do Wilna został wczoraj odwołany. Litwini usprawie dliwiają się, że gracze nie dostali urlopów i niestety w tym terminie przyjechać nie mogą. Zaznaczamy, że mecze odbyć się miały w Wilnie w najbliższą sobotę i niedzielę. Szkoda wielka, że nie

może dojść do tego spotkania. WKS Śmigły miałby doskonały trening. Nie zostało jeszcze zdecydowane z kim WKS Śmigły grać będzie w niedzielę. Mamy bowiem wolny termin. Zapewne zorganizowane zostanie to warszyskie spotkanie z Makabi, względnie z Ogniskiem.

Skład drużyny Polskiej na mecz piłki wodnej w Finlandii

W Bielsku na zakończenie pływackich mistrzostw Polski odbył się mecz treningowy piłki wodnej pomiędzy dwoma naszymi zespołami reprezentacyjnymi. Po meczu tym kapitan PZP p. Berlik, zestawiał następujący skład naszej reprezentacji na mecz z Fin-

landią: W bramce — Zakrzewski (Kszo), w obronie — Hallor (Giszowiec) i Kapiński (AZS), pomoc — Kierysz (Kszo), w ataku — Bocheński i Gumkowski (AZS) oraz Kulawik (Giszowiec).

Wysoka przegrana Litwy

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Estonia — Litwa zwyciężyła drużyna Estonii w wysokim stosunku 121,5 do 58,5 pkt.

ciężła drużyna Estonii w wysokim stosunku 121,5 do 58,5 pkt.

Finlandia — Estonia w piłce nożnej 2:1

W Helsinkach rozegrano międzypaństwowy mecz piłki nożnej Finlandia — Estonia, zakończony zwycięstwem drużyny fińskiej w stosunku 2:1.

nia, zakończony zwycięstwem drużyny fińskiej w stosunku 2:1.

Najbliższe plany wioślarzy

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Bydgoszczy międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem wioślarzy duńskich i łotewskich.

W tydzień później dn. 30 bm. na wodach Dunaju w Budapeszcie rozegrane zostanie spotkanie międzypaństwowe Polska — Węgry. Spotkanie składać się będzie z 7-miu biegów. Polska reprezentowana będzie na tym meczu przez następujące osady:

W ramach regat rozegrane zostaną dwie konkurencje międzynarodowe, a mianowicie bieg jedynek i czwórek ze sternikiem. W jedynekach mierzy się skifista łotewski z Ewaldem Reichem (Fritthof Bydgoszcz), a w czwórkach walczyć będzie duńska Roklubben Skjolf z jedną z osad bydgoskich (prawdopodobnie KPW) o nagrodę ufundowaną przez von Tchammera u. Osten w roku ub.

jedynek i dwójki pod. — AZS Kraków, dwójki bez sternika i ze sternikiem — AZS Poznań, czwórki bez sternika — praw. Bydgoszcz, czwórki ze sternikiem KPW Bydgoszcz, ósemki AZS Warszawa. W składzie tym mogą zajść jeszcze zmiany, a mianowicie w czwórkach i ósemkach.

Reprezentacyjne Kino CASINO

Dziś premiera

Wielki podwójny progr.: 1) Cudowna para koch. LORETTA YOUNG i TYRONE POWER

Dwaj mężowie pani Vicky

2) WARNER OLAND i słynny CHARLIE CHAN w emocjonującym sensacyjnym filmie

Tajemnica nocnego lokalu

CENY: Balkon 25 gr, parter od 54 gr.

KINO Dziś. Największy i najkosztowniejszy film świata p. t.

ZNICZ „Na drapaczu chmur“

W rolach głównych: Doris Nolan i George Murphy. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

OGNIKO Wspaniała para aktorów Fredrick March i Franciszka Gaal w filmie reżyserii mistrza Cecil B de Mille'a p. t.

„KORSARZE“

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4

Mały Rocznik Statystyczny 1939 r. Rok wydania X

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się Mały Rocznik Statystyczny 1939 (rok wydawnictwa X).

Wydawnictwo to jest wszechstronnym informatorem liczbowym o życiu gospodarczym Polski przedstawionym na tle stosunków międzynarodowych. Niezbędne jest dla wszystkich, którym potrzebne są ściśle informacje o Polsce, zwłaszcza zaś dla instytucji oświatowych, społecznych, gospodarczych działaczy i publicystów gospodarczych, dla szkół średnich i wyższych itd.

Zawiera XXXII — 424 stron, 601 tablic oraz mapy kolorowe. Cena 1 egzemplarza wynosi w okładce półsztywnej zł 1.—

Giełda towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 18 lipca 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średnie jakości za 100 kg w handlu hurtowym, pałyet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standard	15.—	15.25
„ II „	14.75	15.—
Pszonica biała ozima	24.25	24.75
„ czerw. (miejskowa)	22.75	23.75
Pszonica jara jednolita i st.	21.75	22.25
„ „ zbierana II „	20.75	21.75
Jęczmień I standard	—	—
„ II „	18.—	18.50
„ III „	17.50	18.00
Owies I „	18.80	19.50
„ II „	17.50	18.—
Gryka I „	22.50	23.—
„ II „	22.—	22.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	30.50
„ „ „ 30—55%	27.—	27.50
„ „ „ 55—75%	21.—	21.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	44.50	45.—
„ „ „ I-A 0—65%	43.25	43.75
„ „ „ II 50—60%	33.5	34.75
„ „ „ II 60—65%	29.—	30.—
„ „ „ III 65—70%	22.—	22.50
„ „ „ pastewna	—	—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	0.50	11.—
„ „ „ „przen. śred. przem. st.	11.—	11.50
Wyka	—	—
Lubin niebieski	10.25	10.75
Lubin żółty	13.75	14.25
Siemie lniane bez worka	43.—	44
Len niestandardowy:	—	—
Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ „ wolożyn	1.70.—	1810.—
„ „ „ Traby	—	—
„ „ „ Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kadzziel horodziejska	—	—
„ „ „ grodzieńska	1540.—	1580.—
farganiec moczony	900.—	940.—
„ „ „ wolożyn	1030.—	1070.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 10.VII.1939 r następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.40	2.60
SERY za 1 kg	—	—
edamskie eksportowe	1.85	2.20
„ „ „ zółte	1.65	2.—
litewski	1.55	1.80
JAJA za 1 kg	1.20	1.30

Chrześcijańskie kino

SWIATOWID! Zgrzeszyłam

W rolach głównych: Michele Morgan i Raimu. Cena miejsc od 25 gr.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie na mocy par. 84 Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62-poz. 580) podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Szejny Cwi kowej odbędzie się w drugim terminie w dniu 21. VII. 1939 r. o godzinie 10 przy ul. Niemieckiej 22 w Wilnie sprzedaż z licytacji pianina bez klawiatury i fortepianu od ceny zaofiarowanej.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) Mgr. H. SZUTOWICZ Naczelnik Urzędu

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stomieniu II-go rewiru Aleksander Izycycki, mający kan celarię w Stomieniu, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1939 roku o godz. 11 w majątku Issajewicze, gm. Derewno, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do S-ców Józefa Brońskiego, składających się z 3 koni, 2 żrebaków, 3 świni i bydźka, oszacowanych na łączną sumę zł 1650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 15 lipca 1939 r.

Komornik ALEKSANDER IZYCKI

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świątocianach Bazylio Stanisław, zamieszkały w Świątocianach, przy ul. 11-go Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 12 sierpnia 1939 r. od godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marii Starzeńskiej w jej lokalu w maj. Komarowszczyźnie, gm. Świr, składających się z 20 sztuk świń, 15 sztuk koni, 2 koni, motoru, 20 sztuk łózek, 20 szaf białych, bryczki, obrazu, stołów, umywalk, radia, 10 uli z rojami, komplet miękkich mebli oszacowanych na łączną sumę złotych 16.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Świątociany, dn. 14 lipca 1939 r.

Komornik STANISŁAW BAZYLKO

Tylko SŁOJE do zapraw „IRENA“ i LODOWNIE pokojowe „ALASCA“ gwarantują trwałość i dobroć

Do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach naczyń w Wilnie i 4ch województwach północno-wschodnich

HURTOWNIA

D/H „T. ODYNEC“
ul. I. MALICKA

WILNO, Wielka 19, tel. 4-24
Ostrobramska 27, tel. 30-24

Szkoło okienne wagonowo i detalcznie

RÓŻNE

SADU OWOCOWEGO poszukuje w dzierżawę Łaskawe oferty do „Kurjera Wileńskiego“ pod C. K.

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELEGIARNKA poszu kuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

BALSAMICZNA
SÓL
DO
NÓG
GASECKIEGO
(Z KOGUTRIEM)
„AGEPIN“
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękczą odciski, które po tej kąpeli doje się usnąć nawet po znakcie. Przepis użycia na opakowaniu.

LEKARZE

DOKTOR
Biumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

DOKTOR

M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12 2 i 8

DOKTOR M.

J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, koł. lera.
Przyjmuje w go... 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m 9.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

POKOJ do wynajęcia, można sta wy-cieczkowiczów — ul. Zamkowa 14—1.

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

POSZUKUJĘ jednego pokoju z kuchnią, z wygodami w śródmieściu od 1 sierpnia. Łaskawe oferty pod adresem: ul. B. Bandurskiego 4 m. 8 od 9 do 15.

MIESZKANIE 5 pokoi z kuchnią, ze wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie — do wynajęcia. Ul. Piłsudskiego 9-c. Wiadomość u dozorecy.

Nauczam jeździć

motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję — można zamawiać listownie. S. Stankiewicz, Rzečna 8—2 (Zakret).

Przy
BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLACH I GRYPIE
stwierdza się
PROSZKI
DLA DOROSŁYCH ZE ŻN. FABRY
KOWALSKINA

Posadę
różnego za-wodu łatwo
znajdziesz dając drobne ogłoszenie w największym organie ogłoszeniowym
Kurjerze Wileńskim

REDAKTORZY DZIAŁÓW. Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezytowe i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice,
Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 3.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoum,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giębo-
kie, Grodno, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., s odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego snl agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

